

HISTORIA EKSPLOATACJI WĘGLA KAMIENNEGO W REJONIE DAWNEJ KOPALNI „WACŁAW” W LUDWIKOWICACH KŁODZKICH NA DOLNYM ŚLĄSKU

Robert BORZĘCKI¹

Maciej BODLAK²

¹ Muzeum Mineralów, ul. Obozowa 4, 57–401 Nowa Ruda, e-mail: minerals@redbor.pl

² Badacz historii górnictwa, e-mail: mbodlak@wp.pl

*noworudzkie zagłębie węglowe,
kopalnia Waclaw, wyrzuty gazów i skał,
Ludwikowice Kłodzkie, Jugów, Pniaki*

W artykule zaprezentowano rys historyczny górnictwa węgla kamiennego w rejonie dawnej kopalni „Waclaw” w Ludwikowicach Kłodzkich. Zakres historyczny obejmuje okres od roku 1662 do chwili obecnej. Opisano również tragiczny wyrzut gazów i skał jaki zdarzył się w kopalni „Waclaw” w 1930 r.

1. Wstęp

Ze względu na duże prawdopodobieństwo wznowienia eksploatacji węgla kamiennego w rejonie dawnej kopalni „Waclaw” w Ludwikowicach Kłodzkich zaistniała potrzeba podsumowania historii prowadzonych tu wcześniej robót górniczych. Przy opracowywaniu niniejszego rysu zwrócono szczególną uwagę na nie do końca poznany problem wyrzutów gazów i skał, które jak się z czasem okazało, miały decydujący wpływ na przebieg prac górniczych. W pracy wykorzystano m. in. nigdy nie publikowane opracowania inżyniersko-techniczne i materiały kartograficzne zgromadzone w archiwum Muzeum Górnictwa Węglowego w Nowej Rudzie. Autorzy pragną w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania Pani Barbarze Korbas, właścicielce Muzeum za życzliwość i udostępnienie materiałów archiwalnych. Niniejszą pracę autorzy dedykują wszystkim górnikom kopalń noworudzkich.

2. Rys historyczny górnictwa węgla kamiennego w rejonie Jugowa i Ludwikowic Kłodzkich

Najstarsza znana wzmianka o górnictwie węgla kamiennego w rejonie późniejszej kopalni „Wacław” pochodzi z 1662 r. i dotyczy Jugowa (niemieckie: *Hausdorf*). Uruchomiono tu wtedy kopalnię nie podając jednak jej nazwy (Bandurski i in., 1989).

Kolejne informacje o pracach górniczych w Jugowie pochodzą dopiero z drugiej połowy XVIII w. W 1754 r. założono tu kopalnię węgla „Neuer Trost”. Niestety działała ona tylko do 1760 r. Krótki żywot miała również uruchomiona w 1784 r. kopalnia „Friedrich” z głównym szybem wydobywczym o nazwie „Tiefbau”. Od 1785 r. była ona eksploatowana razem z założoną nielegalnie kopalnią „Florian” ale już w 1787 r. zakończyła swoją działalność. W 1788 r. zlikwidowano również kopalnię „Florian”. Prawdopodobnie w 1806 r. została ona ponownie uruchomiona ale i tym razem jej działalność nie trwała długo (Jaros, 1972).

Dłuższy żywot miała uruchomiona w 1793 r. kopalnia „Ferdinand” w Pniakach (niem.: *Liegrund*). Oficjalne nadanie otrzymała ona w dniu 29.01.1794 r. W 1799 r. wydobyte węgla wyniosło w niej około 1200 ton. Po 1807 r. na dłuższy okres przerwała jednak swoją działalność. Później takie przerwy w eksploatacji zdarzały się w niej jeszcze kilkakrotnie. Pomimo tego w 1844 r. znacznie powiększono pole górnicze tej kopalni. W 1858 r. wydobyte wyniosło tu 1360 ton. W 1863 i 1866 r. ponownie powiększono pole górnicze kopalni. Wkrótce potem została ona jednak zamknięta (Jaros, 1972).

W drugiej połowie XIX w. uruchomiono w Jugowie jeszcze jedną kopalnię o nazwie „Agnes”. Oficjalne nadanie otrzymała ona w dniu 4.12.1854 r. Początkowo prowadzono w niej eksploatację metodą odkrywkową na wychodni pokładów węgla. W dniu 23.06.1867 r. znacznie powiększono jej pole górnicze. W 1875 r. wydobyte węgla wyniosło tu 434 tony. Niestety był to jednocześnie ostatni rok samodzielnej działalności tej kopalni. Później eksploatowano ją razem z kopalnią „Friedrich”. Wydobyte węgla odbywało się poprzez szyb „Tiefbau” przemianowany teraz na „Agnes”. W 1898 r. kopalnia przeszła na własność gwarectwa Neuroder Kohlen- und Tonwerke. W 1921 r. została podzielona na dwa pola górnicze: „Agnes I” i „Agnes II”. Na żadnym z nich nie wznowiono jednak eksploatacji (Jaros, 1972). W latach pięćdziesiątych XX w. zmieniono nazwę szybu „Agnes” na „Agnieszka”. Miał on 56 m głębokości, a poprzez przekop nr 2 na I poziomie (+360) łączył się z upadową „Pniaki II” (KWK „Nowa Ruda”..., 1959; KWK „Nowa Ruda”..., 1963).

Na północ od Jugowa prace górnicze koncentrowały się głównie na północnych zboczach góry Włodyka (niem.: *Bauer*). Jako jedną z pierwszych uruchomiono tu kopalnię „Wenceslaus”, która otrzymała nadanie w dniu 14.02.1771 r. Eksploatację prowadzono sztolniami „Wenceslaus” i dziedziczną „Tiefer Wenceslaus” oraz kilkoma szybikami (ryc. 1). W dniu 9.02.1793 r. zatwierdzono nadanie dla położonej na sąsiednim polu górniczym kopalni „Wilhelm”. Eksploatację prowadzono w niej tylko szybikami. W dniu 28.10.1800 r. zatwierdzono nadanie dla kolejnej kopalni



Ryc. 1. Mapa robót górniczych w rejonie Jugowa z około 1800 r. (arch. Muz. Min. w Nowej Rudzie)

Fig. 1. Map of mining in the area Jugów of about 1800 years (coll. of the Museum of Minerals in Nowa Ruda)

o nazwie „Friedrich Gegentrum”. Eksploatację prowadzono tu w sztolni o tej samej nazwie (Jaros, 1972).

W późniejszych latach pola górnicze tych kopalń były kilkukrotnie powiększane:

– w kopalni „Wenceslaus” w dniach 6.10.1807 r., 28.05.1826 r., 22.12.1828 r. i 15.03.1833 r.,

– w kopalni „Wilhelm” w dniach 7.10.1811 r., 12.12.1815 r., 22.12.1828 r. i 15.03.1833 r.,

– w kopalni „Friedrich Gegentrum” w dniach 30.01.1804 r., 1.10.1811 r., 4.02.1820 r., 16.07.1824 r., 29.07.1826 r., 22.12.1828 r. i 15.03.1833 r.

Prowadzone w nich prace górnicze nie rozwinęły się jednak na szerszą skalę. Ostatecznie w dniu 13.04.1833 r. kopalnie „Wilhelm” i „Friedrich Gegentrum” zostały przyłączone do kopalni „Wenceslaus”. Podobny los spotkał również działającą na południowym zboczu góry Włodyka kopalnię „Balthazar”. Kopalnia ta otrzymała nadanie w dniu 20.01.1859 r. Nie wiadomo jednak czy kiedykolwiek rozpoczęła samodzielną działalność (Jaros, 1972).

W 1865 r. na bazie kopalni „Wenceslaus” i „Balthazar” utworzono nowe gwarectwo o nazwie „Wenceslaus”. W dniu 6.05.1867 r. powiększono pole górnicze kopalni „Balthazar” ale według informacji z 1897 r. było ono eksploatowane wyłącznie wy-

robiskami prowadzonymi z kopalni „Wenceslaus”. Perturbacje związane z częstymi zmianami głównych udziałowców gwarectwa, nie sprzyjały jednak rozwojowi prac górniczych (Jaros, 1972).

Pomiędzy Jugowem i Ludwikowicami Kłodzkimi (niemieckie: *Ludwigsdorf*) prace górnicze koncentrowały się w okolicach wsi Miłków (niem.: *Mölke*). W 1787 r. założono tu kopalnię o nazwie „Jakob”. Prace górnicze prowadzono w sztolni, której okno znajdowało się u podnóża wzgórz położonych na północny-zachód od Nowego Miłkowa (niem.: *Neu Mölke*). W 1806 r. kopalnia ta została nagle unieruchomiona i porzucona, jednak w dniu 7.01.1815 r. ponownie otrzymała nadanie. Decyzję tą potwierdzono w dniu 22.01.1815 r. W latach 1820 i 1834 powiększono jej pole górnicze. W 1840 r. wydobyto tu 7600 ton węgla. W dniu 14.12.1842 r. przyłączono do niej pole górnicze „Neue Hoffnung” (nadanie z dnia 25.06.1841 r., potwierdzone w dniu 17.07.1841 r.). Decyzję tą potwierdzono w dniu 13.08.1843 r. Wkrótce potem kopalnia przerwała jednak swoją działalność. Mimo to w dniu 10.11.1857 r. przyłączono do niej kolejne pole górnicze o nazwie „Anna” (nadanie z dnia 26.06.1857 r.). Decyzję tą potwierdzono w dniu 27.04.1859 r. Potem w 1866 r. jeszcze raz powiększono jej pole górnicze. Kopalnia nadal jednak pozostawała nieczynna (Jaros, 1972).

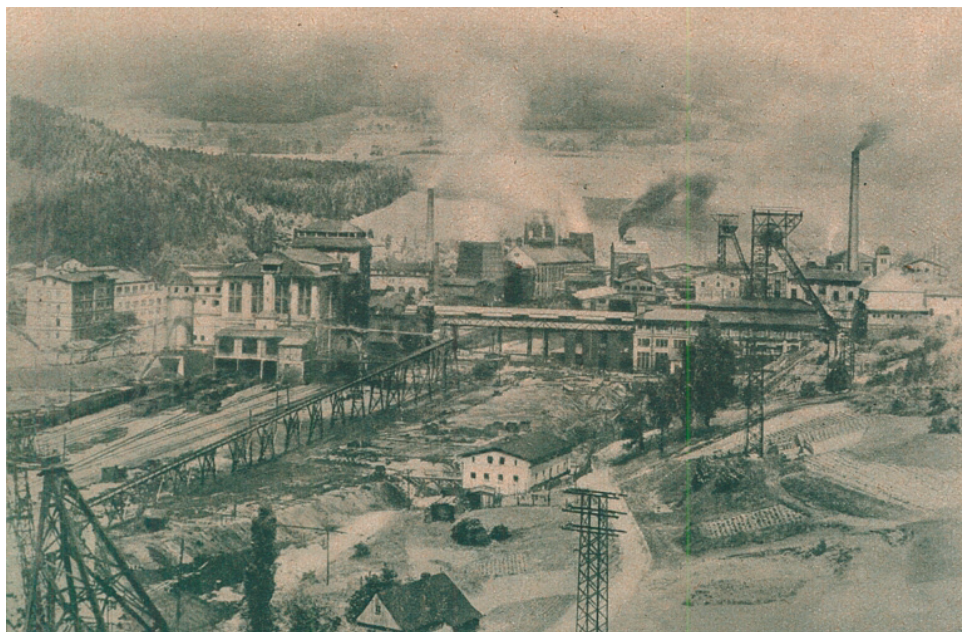
W 1798 roku założono w Miłkowie jeszcze jedną kopalnię o nazwie „Glückauf Louis”. Była ona jednak eksploatowana razem z kopalnią „Jacob”. W 1805 roku została zamknięta.

W dniu 30.12.1920 r. ponownie powiększono pole górnicze kopalni „Wenceslaus” przyłączając do niej kopalnie „Jakob”, „Balthasar”, „Ferdinand”, „Agnes I” i nowo powstałą „Babette I” (utworzoną w dniu 14.01.1921 r.) oraz pola górnicze „Neu Glückauf” (nadanie z dnia 28.12.1844 r., zatwierdzone w dniu 14.01.1845 r.), „Deutschland” (nadanie z dnia 13.08.1864 r.), „Erdmann” (nadanie z dnia 9.11.1891 r.), Weitengrund (nadanie z dnia 26.05.1906 r.), „Elsass” (nadanie z dnia 7.06.1906 r.), „Lothringen” (nadanie z dnia 26.06.1906 r.), „Weitengrund I” (nadanie z dnia 24.07.1906 r.), „Reichsland” (nadanie z dnia 26.09.1906 r.). Decyzję tę potwierdzono w dniu 20.01.1921 r. Dzięki tej konsolidacji powierzchnia pola górniczego kopalni „Wenceslaus” wzrosła do 33,9 km² obejmując swym zasięgiem tereny Sokolca (niemieckie: *Falkenberg*), Jugowa i Ludwikowic Kłodzkich (Jaros, 1972).

3. Kopalnia „Wenceslaus” w Miłkowie

W dniu 12.05.1921 r., na bazie powiększonej kopalni „Wenceslaus”, utworzono przedsiębiorstwo „Wenceslausgrube” z siedzibą w Miłkowie. W latach dwudziestych XX w. stało się ono najnowocześniejszym zakładem przemysłowym w całym dolnośląskim górnictwie węglowym i jednym z najnowocześniejszych w Europie (ryc. 2). W 1922 r. zatrudniało 4009 górników. Przyjeżdżały tu liczne wycieczki krajowe i zagraniczne aby zapoznać się z najnowocześniejszymi technikami wydobywania węgla (Bandurski i in., 1989).

Eksploatację prowadzono na czterech poziomach: I (+360 m) na głębokości 140 m, II (+260 m) na głębokości 240 m, III (+160 m) na głębokości 340 m (główny po-



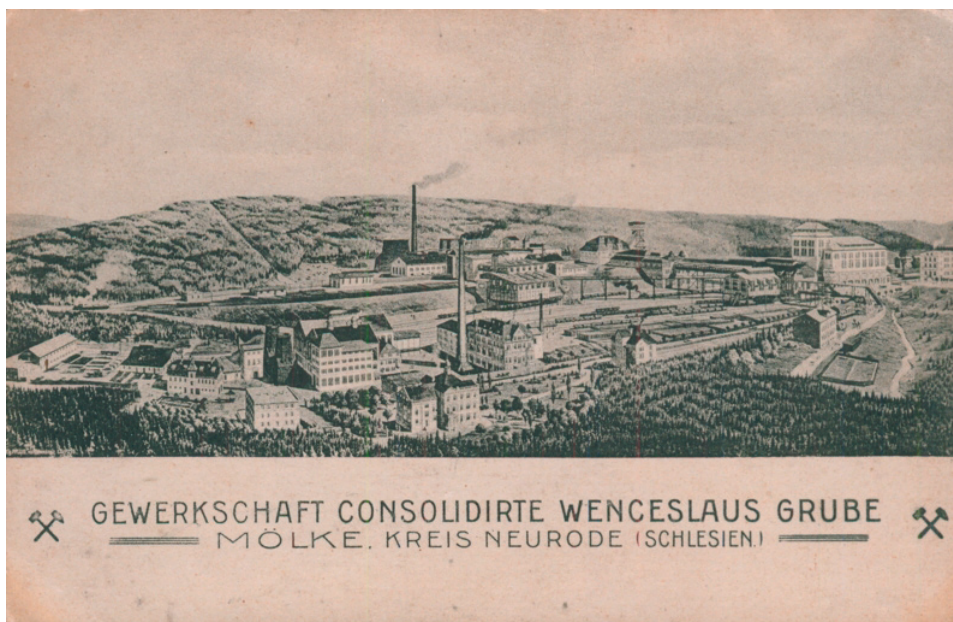
Ryc. 2. Widok kopalni „Waclaw” na karcie pocztowej z lat dwudziestych XX w.
(arch. Muz. Min. w Nowej Rudzie)

Fig. 2. View of the mine “Waclaw” on the postcard from the twenties of the twentieth century
(coll. of the Museum of Minerals in Nowa Ruda)

ziom wydobywczy) i IV (0) na głębokości 500 m. Wydobywanie odbywało się szybami „Kunegunda” o głębokości 417 m, „Walter” o głębokości 610 m i „Kurt” o głębokości 310 m. Wentylację prowadzono poprzez szyb „Balthazar” o głębokości 350 m (Bandurski i in., 1989). Kopalnia miała dołową trakcję elektryczną. Pracowało tu 25 wrębiarek elektrycznych, a przewóz odbywał się elektrycznymi lokomotywami ślizgowymi. Urobek transportowano rynnami wstrząsowymi i przenośnikami taśmowymi. Wentylację w kopalni zapewniały wentylatory o łącznej wydajności 9000 m³/min. Ich moc nie była jednak w pełni wykorzystywana, gdyż do prawidłowej wentylacji wyrobisk, potrzebowano zwykle tylko 3600 m³/min. Kopalnia miała również zmechanizowane składowiska naziemne i nowoczesny osadnik typu „Dora” (Bandurski i in., 1989).

W 1929 r. roczne wydobywanie węgla wyniosło 902992 ton, przy zatrudnieniu 3417 górników. Kopalnia była połączona pomostami i kolejką łańcuchową z zakładem przerobczym. Wysoki stopień mechanizacji urabiania pozwalał na produkcję grubych sortymentów węgla.

W walce o rynki zbytu gwarectwo „Wenceslaus” rozwinęło szeroką akcję reklamową (ryc. 3). Chciano przede wszystkim znaleźć odbiorców na wydobywany tu wysokiej jakości węgiel koksujący. Niestety konkurencja ze strony kopalń rejonu wałbrzyskiego które już wcześniej zapewniły sobie monopol na dostawy węgla do



Ryc. 3. Karta pocztowa z reklamą kopalni „Wacław” z lat dwudziestych XX wieku
(arch. Muz. Min. w Nowej Rudzie)

Fig. 3. Postcard which presents advertisement the mine “Wenceslaus” of the twenties
of the twentieth century (coll. of the Museum of Minerals in Nowa Ruda)

miejscowych koksowni, sprawiła że musiano skupić się na produkcji mniej kalorycznych węgla energetycznych dla lokalnych odbiorców.

W tym celu na terenie zakładu wybudowano mechaniczną mieszalnię (jej betonowe wzmocnienia zwane potocznie „muchołapką” zachowały się do dnia dzisiejszego), w której mieszano węgle wysokokaloryczne z niskokalorycznymi uzyskując pożądaną wsadę nadającą się do celów energetycznych. Z miążgu węglowego po odpowiednim wysuszeniu i wzbogaceniu produkowano brykiety. Znaczną część wydobywanego węgla zużywała wybudowana przy kopalni elektrownia (Bandurski i in., 1989). Pozostający po jego spaleniu żużel był transportowany taśmociągami na szczyt pobliskiego wzgórza i zrzucany na utworzony tam zwal. Powyższy zabieg spowodował że góra „urośli” z pierwotnych 615,6 m. n.p.m. (Topographische Karte..., 1896) do 681,7 m. n.p.m. (www.geoportal.gov.pl).

Szybki wzrost wydobywania węgla powodował wyczerpywanie się płycej położonych pokładów. Wymuszało to potrzebę schodzenia z eksploatacją na coraz głębsze poziomy. To jednak wiązało się z coraz częstszymi i coraz gwałtowniejszymi wyrzutami gazów i skał. W sumie w latach 1915–1930 wystąpiło w kopalni 75 takich wyrzutów. Najtragiczniejszy z nich miał miejsce w dniu 9.07.1930 r. o godzinie 16.00 w rejonie szybu „Kurt” w Jugowie (ryc. 4). Wyrzut nastąpił w ścianie na III poziomie (+160 m). Wielkość wyrzuconych mas skalnych wyniosła 3354 tony. Ma-

szynista lokomotywy przebywający około 800 metrów od miejsca wypadku tak relacjonował to wydarzenie: „Krótko po godzinie 16.00 poczułem wstrząs. Zaraz potem nastąpił straszliwy huk. Przez chodniki przelały się olbrzymie tumany pyłu. Dookoła pracujących w wyrobiskach dwustu ludzi powstały silne wiry powietrza. Tylko mała liczba górników miała możliwość ucieczki. Zginęło 151 ludzi, między nimi jedenastu z Nowej Rudy. Wycie syren ze wszystkich pobliskich kopalń oznajmiło o nieszczęściu jakie miało miejsce na ziemi noworudzkiej. Zajeżdżającym drużynom ratowniczym przedstawił się obraz zniszczenia wzbudzający grozę. Ofiary katastrofy leżały pokotem, przeważnie przywalone gruzami. Sztygar Schwerdtner zajechał natychmiast na swój oddział – wydobyto go jako pierwszą ofiarę śmiertelną. Sztygar Hoffmann zełknął się przy pracach ratowniczych z linią wysokiego napięcia i zginął na miejscu”.

Rozładowanie naprężenia nastąpiło w ociosie który jednak wytrzymał ten nacisk. Uderzenie przeszło następnie w caliznę, powodując wypchnięcie potężnego bloku węgla długości około 35 metrów i wysokości 2,5 metra. Uwolniony gwałtownie gaz uruchomił masy węgla, zasypując zabitych i unosząc ich razem z obudową. Stan zwłok wskazywał że ofiary do ostatniej chwili swojego życia nie były świadome zbliżającego się niebezpieczeństwa. Górnicy najprawdopodobniej zginęli z powodu gwałtownego wzrostu zawartości dwutlenku węgla w powietrzu kopalnianym. Dopiero potem nastąpił właściwy wyrzut powodując zasypanie ich ciał masami węgla (Bandurski i in., 1989).

Informacja o katastrofie błyskawicznie obiegła cały świat. Szeroko rozpisywano się o niej również w polskiej prasie, podając przy tym wiele cennych szczegółów odnośnie samej katastrofy jak i prowadzonej w dniach następnych akcji ratunkowej.



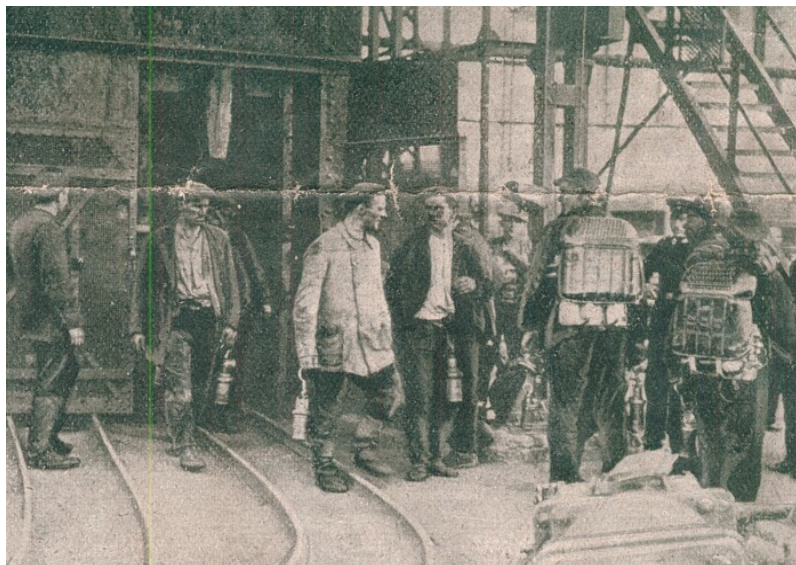
Ryc. 4. Widok szybu „Kurt” na karcie pocztowej z końca lat dwudziestych XX wieku (arch. Muz. Min. w Nowej Rudzie)

Fig. 4. View of shaft “Kurt” on the postcard from the late twenties of the twentieth century (coll. of the Museum of Minerals in Nowa Ruda)

Akcję ratunkową podjęto niemal natychmiast po katastrofie. Pod szyb „Kurt” stały się wszystkie oddziały ratownicze z okolicy (ryc. 5). Według wstępnych danych w rejonie katastrofy miały znajdować się dwa prowadzone przez sztygarów zespoły górników. Pierwszy z nich liczył 108 ludzi a drugi 83 ludzi. Prace prowadzono w dużym pośpiechu licząc że uda się uratować kolejnych górników. Były one jednak bardzo utrudnione przez wydobywający się nieustannie dwutlenek węgla. Do godziny 23.40 udało się bezpiecznie wyprowadzić na powierzchnię 49 górników z pierwszego zespołu. Wywieziono również 67 ciał. Uratowani górnicy mieli silne objawy zatrucia dwutlenkiem węgla. Część z nich była nieprzytomna. Poszkodowanych umieszczono niezwłocznie w pobliskich szpitalach. Opiekowało się nimi sześciu lekarzy i zespół sanitariuszek starając się utrzymać ich przy życiu. Niestety pomimo tych starań dwóch górników wkrótce zmarło.

Rano w dniu 10.07.1930r. liczba wydobytych ciał wzrosła do 81. Z powodu braku miejsca w kostnicy część z nich trzeba było przenieść do szpitala miejskiego. Powoli stawało się jasne że pod ziemią nie ma już nikogo żywego. Akcja ratunkowa nie została jednak przerwana. Wyższy radca górniczy Weber wydał polecenie zainstalowania na III poziomie kopalni dodatkowego wentylatora. Próbowano również dostać się do miejsca katastrofy poprzez dwa sąsiednie szyby. Próby te zakończyły się jednak niepowodzeniem.

Prąd powietrza był tam tak silny że zrywał ratownikom maski przeciwgazowe z twarzy. Kilku z nich zostało ciężko rannych. W tej sytuacji o godzinie 11.00 dyrekcja kopalni podjęła decyzję o zawieszeniu akcji ratunkowej do czasu lepszego przewentylowania wyrobisk w rejonie katastrofy. Wśród zebranych pod szybem



Ryc. 5. Akcja ratownicza na szybie „Kurt” (Hohwald..., 1930)

Fig. 5. The rescue action in the shaft “Kurt” (Hohwald..., 1930)

„Kurt” rodzin górniczych rozeszła się jednak pogłoska że akcja ratunkowa została całkowicie przerwana. Wywołało to ogólne wzburzenie. Górnicy którzy stawili się rano do pracy, odmówili zjazdu do kopalni. Do wieczora tego dnia udało się jednak na tyle przewentylować wyrobiska kopalniane że akcja ratunkowa mogła zostać wznowiona. Pod ziemię zjechały dwa oddziały ratunkowe które dotarły w bezpośredni rejon katastrofy. Znalezione tam pięć kolejnych ciał ale ratownicy, mimo że korzystali z aparatów tlenowych, byli już zbyt wyczerpani aby wywieźć je na powierzchnię.

W dniu 11 lipca w godzinach popołudniowych, pod kierownictwem nadradcy górniczego Webera do kopalni zjechało pięć kolejnych drużyn ratowniczych. Udało im się wydobyć na powierzchnię 11 ciał. Łączna liczba ofiar wzrosła więc do 92. Wydobyte zwłoki złożono w specjalnej hali gdzie były wystawione na widok publiczny w celu identyfikacji. W nocy z 11 na 12 lipca zostały one przewiezione do Miłkowa gdzie do trumien miały dostęp już tylko rodziny ofiar. W nocy z 13 na 14 lipca trumny ze zwłokami 99 jugowskich górników przewieziono do Jugowa i złożono w kilku rzędach w wielkiej hali miejscowego domu robotniczego (ryc. 6). Trumny ze zwłokami górników pochodzących spoza Jugowa następnego dnia rano przetransportowano autobusami do ich rodzinnych miejscowości.

W dniu 14.07.1930 r. już od wczesnych godzin rannych ściągaly do Jugowa liczne rzesze mieszkańców okolicznych miejscowości chcąc oddać ostatni hołd tragicznie zmarłym górnikom. Ściany hali domu robotniczego były przystrojone krepą i sosnowymi gałęziami. Przy trumnach straż honorową pełnili górnicy w odświętanych mundurach. Przed południem miejscowi katolicy i ewangelicy księża



Ryc. 6. Ciała ofiar katastrofy złożone w hali domu robotniczego w Jugowie (Hohwald..., 1930)

Fig. 6. Victims of mining disaster in 1930 in the House of Worker in Jugów (Hohwald..., 1930)

odprawili tam wspólne nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie trumny zostały wyprowadzone na jugowski cmentarz. Uroczysty pogrzeb przemienił się w wielką manifestację. Na cmentarz przybyło około 20000 osób (ryc. 7). Obecni byli przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus oraz delegaci władz krajowych i miejskich. Wspólny grób pokryły tysiące wieńców i kwiatów (Ilustrowany Kurier..., 1930; Światowid, 1930; Hohwald, 1930).



Ryc. 7. Pogrzeb ofiar katastrofy na cmentarzu w Jugowie w dniu 14 lipca 1930 roku
(arch. Muz. Górn. Węgl. w Nowej Rudzie)

Fig. 7. The funeral of the victims of the disaster at the cemetery in Jugów on July 14, 1930 year
(coll. of the Museum of Coal Mining in Nowa Ruda)

W hołdzie ofiarom katastrofy na lewo od kwatery miejsca ich pochówku (obecnie kwatery ta już nie istnieje) ustawiono pomnik przedstawiający Chrystusa załamane pod ciężarem ciężkiej doli górniczej (ryc. 8). Jego projekt wykonał wałbrzyski architekt Pietruski. Wykonanie w drewnie figury Chrystusa zlecono noworudzkiemu artyście rzeźbiarzowi, Augustowi Wittigowi.

W trwającej kilka dni akcji ratunkowej brały udział zastępy z wszystkich kopalń rejonu noworudzkiego. Dzięki ich działaniom udało się bezpiecznie wywieźć na powierzchnię ocalałych z katastrofy górników. Odnaleziono też ciała wszystkich ofiar. W nagrodę za swoje poświęcenie 32 ratowników dostało odznaczenia państwowe (Bandurski i in., i in., 1989).

Katastrofa na szybie „Kurt” pochłonęła w sumie 153 ofiary (ryc. 9). Najbardziej dotknęła ona rodziny z Jugowa, Drogosławia (niemieckie: *Kunzendorf*), Ludwikowic Kłodzkich i Woliborza (niemieckie: *Volpersdorf*). Niektóre z nich potraciły po kilku swoich żywicieli. Kondolencje na ręce nadprezydenta Prowincji Śląskiej złożył polski konsul we Wrocławiu. Przekazał również w imieniu posła Rzeczypospolitej



Rys. 8. Pomnik ofiar katastrofy na cmentarzu w Jugowie (fot. R. Borzęcki)

Fig. 8. Monument for victims of mining disaster in a cemetery in Jugów (Photo. R. Borzęcki)

w Berlinie, Pana Knola, 500 marek na pomoc dla rodzin ofiar katastrofy (Ilustrowany Kurier..., 1930).

Pomoc materialna i finansowa napływała z całego świata. Z zebranych pieniędzy każdemu osieroconemu dziecku poległych górników założono książeczkę oszczędnościową na sumę 250 marek (Bandurski i in., 1989).

Katastrofa podcięła podstawy finansowe przedsiębiorstwa i tak już nadwątlone przez rozpoczynający się właśnie światowy kryzys gospodarczy. W efekcie kopalnia zbankrutowała i w dniu 28.01.1931 r. została zamknięta. Staraniem górników i dawnych udziałowców w 1933 r. utworzono nowe gwarectwo o nazwie „Betriebsgemeinschaft Wenceslaus Grube” i wznowiono eksploatację. Niestety kopalnia nie osiągnęła już takich wyników jak przed katastrofą. Wydobycie wahało się w granicach 600–1000 ton węgla na dobę przy zatrudnieniu sięgającym w 1938 r. 1085 górników. Jednocześnie wzrastało niebezpieczeństwo dalszych wyrzutów. W latach 1937–1939 zanotowano ich 17. W związku z powyższym w lipcu 1939 r. podjęto decyzję o ostatecznym zamknięciu kopalni. Wszystkie urządzenia kopalniane, podziemne i powierzchniowe, zdemontowano i sprzedano na pokrycie długów. Wyrobiska uległy zatopieniu a szyby częściowo zasypano żużlem z pobliskiej elektrowni i zabezpieczono od góry betonowymi korkami. Później teren kopalni przejął przemysł zbrojeniowy hitlerowskich Niemiec (Bandurski i in., 1989). Na bazie budynków pokopalnianych utworzono fabrykę amunicji. Poczyniono przy tym pewne inwestycje m. in. budując nowe obiekty (Kozłowski, 1957).

4. Powojenne losy kopalni „Waclaw”

Po 1945 r. podejmowano próby wznowienia wydobycia węgla na obszarze złoży „Waclaw”. Na wychodniach pokładów węgla uruchomione zostały trzy upadowe o nazwach „Waclaw”, „Pniaki” i „Kazimierz”.

Upadowa „Waclaw” w Miłkowie była drążona na północ od szybu „Kunegunda” w centralnej części pola górniczego nieczynnej kopalni „Waclaw”. Uruchomiono ją w 1955 r. (Bandurski i in., 1989; Jaros, 1972). Wydobycie wynosiło 30–50 ton węgla na dobę. W 1959 r., w związku z zawężeniem pola eksploatacyjnego wywołanego szeregiem zaburzeń geologicznych, zaniechano w niej dalszej eksploatacji. W sumie w okresie trzech lat działalności w upadowej tej wydobyto 37000 ton węgla kamiennego (Bandurski i in., 1989).

Upadowa „Pniaki” w Pniakach była drążona w południowo-wschodniej części pola górniczego nieczynnej kopalni „Waclaw” (dawniej kopalnia „Ferdinand”). Przygotowania do jej uruchomienia rozpoczęto we wrześniu 1957 r. W 1958 r. prowadzono tu już regularną eksploatację. Transport urobku upadową odbywał się przy użyciu przenośników taśmowych (Bandurski i in., 1989). Wentylację zapewniał położony w północno-zachodniej części pola górniczego szyb „Polny” o głębokości 210 m. Był on połączony chodnikiem kierunkowym na I poziomie (+360) z szybem „Kurt” dawnej kopalni „Waclaw”. W centralnej części pola górniczego upadowa była połączona poprzez przekop nr 2 na I poziomie (+360) z szybem „Agnieszka” (Skrót..., 1960; Plan 5-letni..., b.r.; Plan perspektywiczny..., b.r.).

Od 1964 r. zezwolono na przewóz przenośnikami taśmowymi ludzi. W 1970 r. wydobycie wynosiło średnio 196 ton węgla na dobę. Upadowa „Pniaki” nie należała do bezpiecznych. Złoże zaliczono do III kategorii zagrożenia wyrzutami gazów i skał. W sumie w latach 1958–1976 wydarzyło się tutaj 90 wyrzutów. W trakcie największego z nich wyrzuconych zostało około 800 ton skał. W dniu 3.04.1971 r. w trakcie centralnego strzelania w pokładzie 409 (Wilhelm 4) nastąpił wyrzut gazów (około 2500 m³) i skał (około 70 ton) którego nie zaobserwowano ani na stacji strzałowej ani w szybiku wentylacyjnym. Zginął wtedy jeden z techników który nieświadomy zagrożenia wszedł w strefę wyrzutową chcąc zbadać stężenie CO₂ po odstrzale. Wkrótce potem z powodu zbyt dużego zagrożenia wstrzymano dalszą eksploatację tego pokładu. Z powodu wyczerpania zasobów i coraz większego zagrożenia wyrzutami w dniu 24.12.1976 r. podjęto decyzję o likwidacji upadowej (Plan likwidacji..., b.r.). Do tego czasu wydobyto w niej łącznie 883000 tony węgla (Bandurski i in., 1989).

Upadowa „Kazimierz” w Sowinie (niem.: *Städtisch Eule*) była drążona w północno-zachodniej części pola górniczego nieczynnej kopalni „Waclaw”. W dniu 1.01.1959 r. została przekazana do eksploatacji kopalni „Thorez” w Wałbrzychu. W dniu 15.10.1960 r. przejęła ją kopalnia „Nowa Ruda” w Nowej Rudzie (Bandurski i in., 1989; Jaros, 1972). Upadową zaliczono do najniższej I kategorii zagrożenia wybuchami metanu oraz wyrzutami gazów i skał. Mimo to pod koniec 1960 r. nakazano w niej prowadzenie strzelania centralnego z powierzchni bez obecności załogi na

dole. W 1964 r. ukończono w niej montaż przenośników taśmowych. Dzięki temu całkowicie zmechanizowano transport urobku na całej długości upadowej. Od 1965 r. przenośniki te służyły również do przewozu ludzi. W 1970 r. wydobyte wynosiło średnio 127 ton węgla na dobę. W związku z wyczerpaniem zasobów, w dniu 1.01.1974 r. podjęto decyzję o likwidacji upadowej (KWK „Nowa Ruda”, br). Do tego czasu wydobyto w niej łącznie 420000 ton węgla (Bandurski i in., i in., 1989).

W 1957 roku powstał projekt uruchomienia samej kopalni „Waclaw”. W pierwszym etapie, który miał być zrealizowany do 1960 roku, zamierzano odbudować zniszczone obiekty naziemne, zrekonstruować zdemontowany park maszynowy oraz odwodnić i oczyścić z zalegającego żuźla szyb Kunegunda i główne wyrobiska transportowe na I (6730 mb) i II poziomie (8310 mb). Odwodnienie kopalni miano prowadzić poprzez szyb „Kurt”, który jako jedyny nie został zasypany. Miał on głębokość 350 m (sięgał do III poziomu kopalni) i 4,5 m szerokości. Posiadał obudowę murowaną o grubości 2 cegieł. Odprowadzenie wody poza teren kopalni miało odbywać się poprzez dawną sztolnię, której okno znajdowało się w przydrożnym rowie w Jugowie. Rów ten miał jednak zbyt małą przepustowość, dlatego zdecydowano się na budowę specjalnego kanału o długości około 40 m. Biegł on od okna sztolni do przepływającego w pobliżu potoku. Początkowo szyb „Kurt” miał być również głównym szybem zjazdowym i wentylacyjnym. Później, po usunięciu żuźla i udrożnieniu, funkcję odwadniania kopalni miał przejąć oddalony o 2 km szyb wydobywczy i zjazdowy „Kunegunda”. W drugim etapie planowanym na lata 1961–1963 zamierzano udostępnić wyrobiska na III (10198 mb) i IV poziomie (680 mb). Szacowane nakłady miały się zamknąć w kwocie 266.230.000 zł (tab. 1).

Tab. 1. Planowane nakłady inwestycyjne w robotach podziemnych i naziemnych przy uruchomieniu kopalni „Waclaw”

Tab. 1. The plan of the investment costs of the underground and surface works, during the opening of mine “Waclaw”

Rodzaj planowanych robót / Planned works	Nakłady [zł]
Wstępne odwodnienie kopalni <i>Initial drainage of mine</i>	5.000.000
Oczyszczenie i pogłębienie szybu Kurt do poziomu IV (455 m głębokości) <i>Cleanup and shaft sinking (shaft Kurt) to level IV (455 meters deep)</i>	1.900.000
Oczyszczenie i roboty remontowe na szybie Kunegunda (495 m głębokości) <i>Cleanup and repair operations of Kunegunda shaft (495 meters deep)</i>	2.920.000
Udrożnienie głównych wyrobisk poziomu I <i>Unblocking of main workings of level I</i>	13.460.000
Udrożnienie głównych wyrobisk poziomu II <i>Unblocking of main workings of level II</i>	16.620.000
Udrożnienie głównych wyrobisk poziomu III <i>Unblocking of main workings of level III</i>	20.380.000
Udrożnienie głównych wyrobisk poziomu IV <i>Unblocking of main workings of level IV</i>	1.360.000
Odbudowa i rekonstrukcja części naziemnej kopalni <i>Restoration and reconstruction of surface part of mine</i>	204.590.000
Razem <i>Together</i>	266.230.000

Zasoby bilansowe złoża oceniono na podstawie materiałów poniemieckich na około 68 mln ton. Występowały tu węgle wsadowe typu 33–36. Projekt www.geoportal.gov.pl zakładał, że eksploatacja pokładów węgla na I i II poziomie rozpocznie się już w 1959 r., na poziomie III w 1962 r., a na poziomie IV w 1964 r. Do 1964 r. wydobywany miał być głównie węgiel wsadowy typu 34. Planowane wydobycie miało początkowo wynosić 1325 ton na dobę. Ponieważ było by ono niższe niż za czasów niemieckich (2000–4000 ton/dobę) nie przewidywano na razie dalszej rozbudowy kopalni. Od 1965 r., po udostępnieniu poziomów III i IV miał być również eksploatowany węgiel wsadowy typu 35. Planowane wydobycie miało się przy tym zwiększyć do około 2000 ton na dobę. Straty eksploatacyjne szacowano tylko na około 5% ogólnych zasobów. Zakładano, że przy takiej wysokości dobowego wydobycia kopalnia będzie działać przynajmniej do 1980 r.

Węgiel w stanie surowym miał zawierać około 25% zanieczyszczeń, dlatego po wydobyciu na powierzchnię miał być kierowany bezpośrednio w odbudowanej sortowni a następnie mechanicznie wzbogacany w płuczce. Końcowy produkt miał zawierać już tylko około 6,7% zanieczyszczeń. Byłby on w całości przeznaczony dla przemysłu koksowniczego, dlatego nie planowano odbudowy istniejącej tu za czasów niemieckich brykietowni. Skałę płoną zamierzano transportować wyciągiem



Ryc. 10. Widok szybu „Ludmiła” (dawniej „Kurt”) z lat osiemdziesiątych XX wieku
(arch. Muz. Górn. Węgl. w Nowej Rudzie)

Fig. 10. View of shaft “Ludmiła” (german “Kurt”) from the eighties of the twentieth century
(coll. of the Museum of Coal Mining in Nowa Ruda)

linowym na zwał zlokalizowany na szczycie góry Włodyka, gdzie już wcześniej składowano żużel z elektrowni.

Początkowe zatrudnienie w kopalni miało wynosić około 2000 osób na szybie „Kunegunda” i 650 osób na szybie „Kurt”. Po osiągnięciu pełnego wydobycia w 1965 r. liczebność załogi miała wzrosnąć do 3020 osób. Pracownicy mieli rekrutować się głównie z okolicznych wsi. Do pracy dochodzili by pieszo lub dojeżdżali rowerami. Dla zamieszkałych w dalszej odległości planowano transport kolejowy do stacji Ludwikowice Kłodzkie i dalej pieszo do kopalni lub samochodami kopalnianymi na przykopalniany parking (Kozłowski, 1957).

Wysokie koszty własne wydobycia, dwukrotnie przewyższające koszt wydobycia tony węgla koksującego w kopalniach Górnośląskiego Zagłębia Węglowego (Czyżowice, Halemba, Mszana i Moszczenica), niemożliwość uzyskaniu większego dobowego wydobycia wskutek wyeksploatowania do 1939 r. znacznej części grubszych i łatwiej dostępnych pokładów, zagrożenie wyrzutami CO₂ sprawiające że przyjęte harmonogramy działań i prognozy ekonomiczne mogły okazać się trudne lub nawet niemożliwe do realizacji, sprawiły że ostatecznie zrezygnowano z uruchomienia kopalni „Waclaw”. Zanim jednak podjęto taką decyzję na jej terenie przeprowadzono już pewne prace przygotowawcze. Udrożniono m. in. szyb „Kurt” przemianowany teraz na „Ludmiła” (ryc. 10). Miał on w późniejszym okresie zostać połączony z przekopem „C” drążonym z pola „Piaś” kopalni „Nowa Ruda” (Dokumentacja..., b.r.).

5. Nowe perspektywy

Na początku 2013 roku, dzięki staraniom lokalnych władz samorządowych, złożem dawnej kopalni „Waclaw” zainteresował się australijski inwestor. W listopadzie 2013 roku kierowana przez niego firma Coal Holding rozpoczęła głębień odwiertów badawczych do głębokości 1000 m. Udokumentowane zasoby złoża oceniano wtedy na około 84 mln. ton węgla, jednak już pierwsze badania wykazały, że ich rzeczywista wielkość może być znacznie większa. W związku z powyższym w połowie 2015 roku firma Coal Holding chce wystąpić o koncesję na eksploatację złoża. Szacuje się, że budowa kopalni będzie kosztować około 150 mln. dolarów, a zatrudnienie znajdzie w niej około 2000 osób. Roczne wydobycie ma wynosić od 1,25 mln. ton węgla koksującego w początkowej fazie realizacji projektu do 2,5 mln. ton, po osiągnięciu przez kopalnię pełnej zdolności (informacje własne autorów).

Literatura

- Archiwum Muzeum Górnictwa Węglowego w Nowej Rudzie, ul. Obozowa 4, 57-401 Nowa Ruda.
- BANDURSKI B., BAWECKI J., KIERZENKOWSKI T., STALSKI L., 1989. *Historia i kronika Kopalni Węgla Kamiennego „Nowa Ruda”. Zarys Dziejów*. KWK „Nowa Ruda”.
- Dokumentacja wyrzutów gazów i skał w kopalni „Nowa Ruda”*. Brak autora, b.r. KWK „Nowa Ruda”, 150 rysunków technicznych.
- Hohwald und Eule. *Wochenschrift für die Belegschaft des Niederslesischen Bergbaues*. Unser Toten, 1930, 4, 15: 8. Düsseldorf.

- Ilustrowany Kurjer Codzienny, 1930, 21, 183–186 (zbiór odbitek artykułów). Kraków.
- JAROS J., 1972. *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*. Zesz. Nauk. Śląskiego Inst. Nauk., 59.
- KOZŁOWSKI Z., 1957. *Projekt wstępny. Uruchomienie kopalni „Wacław”*. T. 1. *Plan Generalny i część ogólna*. Zlecenie nr 9/44. Dolnośląskie Biuro Projektów Górniczych. Wrocław.
- KWK „Nowa Ruda” – pole „Piaś”. Mapa wyrobisk górniczych. Pokład Wilhelm I. Skala 1:2000. Rejon „Kazimierz”. Brak autora, b.r. KWK „Nowa Ruda”.
- KWK „Nowa Ruda”. Upadowa Pniaki. Pokład Wilhelm 7. Podziałka 1:2000, 1959. TMG. Nowa Ruda.
- KWK „Nowa Ruda” – upadowa Pniaki. Mapa wyrobisk górniczych. Pokład Wilhelm 4, warstwa dolna. Skala 1:2000, 1963. Brak autora. KWK „Nowa Ruda”.
- Plan 5-letni na lata 1961–1965. Brak autora, b.r.: KWK „Nowa Ruda”, 22 mapy.
- Plan likwidacji upadowej „Pniaki” na rok 1977. Brak autora, b.r. KWK „Nowa Ruda”, 3 mapy.
- Plan perspektywiczny na lata 1960–1980. Cz. „C”. Plany pokładowe. Brak autora, b.r. KWK „Nowa Ruda”, 47 map i przekrojów.
- Skrót do koncepcyjnego projektu rozbudowy kopalni „Nowa Ruda”, 1960. Brak autora. KWK „Nowa Ruda”, (brak strony tytułowej).
- Światowid. Ilustrowany Kurier Codzienny, 1930, VII, 28 (310): 3. Kraków.
- Topographische Karte 1:25000 (*Messtischblatt*). 5365 *Langenbielau*, 1896. Königlische Preussische Landes-Aufnahme. Berlin.
- www.geoportal.gov.pl – witryna Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii.

COAL MINING HISTORY OF OLD MINE “WACŁAW” IN LUDWIKOWICE KŁODZKIE IN LOWER SILESIA

*Nowa Ruda coal basin, Wacław mine,
outbursts of gas, outbursts of rocks,
Ludwikowice Kłodzkie, Jugów, Pniaki*

This article introduces the history of coal mining in the old mine “Wacław” located in the area between Ludwikowice Kłodzkie, Jugów and Sokolec. It discusses the hazards of gas and rock outbursts, with the most tragic one of 1930. Historical range covers the period from 1662 to the present. There was a need to summarize the history of mining there because of the high chances of resumption of coal mining in the area of discussed mine. During the research on the not yet understood problem of gas and rock outburst it turned out that it had a decisive influence on mining. Any resumption of mining could be an unprecedented opportunity to start research in this area. In this report the engineering-technical and cartographic materials and documents never published before have been collected in the Archives of the Museum of Coal Mining in Nowa Ruda.

At the beginning of 2013 an Australian investor became interested in the geological layer of the mine “Wacław”. In November 2013, under the supervision of a Coal Holding, the company began drilling research boreholes to the depth of 1000m. The documented reserves of geological layer were estimated at about 84 million tons of coal. However, even the initial research showed that the actual amount could be much higher. Consequently, in the middle of 2015, the Coal Holding is going to apply for a license for exploitation of the geological layer. It is estimated that the construction of the mine will cost about 150 million dollars. It will provide employment to about 2,000 people. Annual production is expected to be 1.25 million tons of charcoal in the initial stage of the project. It will then be raised to 2.5 million tones.